

Jędrzej Jander

Rosyjskie reakcje na nową odsłonę konfliktu na Bliskim Wschodzie

28 lutego 2026 r. miał miejsce atak sił powietrznych Izraela i Stanów Zjednoczonych na Iran, który jest regionalnym sojusznikiem Federacji Rosyjskiej. Dzień później strona irańska potwierdziła, że w naloce na Teheran zginął najwyższy przywódca Islamskiej Republiki – ajatollah Ali Chamenei. Amerykańsko-izraelski atak oraz fizyczna likwidacja członków politycznego kierownictwa Iranu wywołały liczne reakcje przedstawicieli Federacji Rosyjskiej, w tym prezydenta Władimira Putina, a także komentarze w rosyjskiej sferze informacyjnej, zarówno w mediach prorządowych, jak i opozycyjnych.

Oficjalne reakcje strony rosyjskiej. W reakcji na śmierć irańskiego przywódcy Władimir Putin skierował do prezydenta Iranu, Masuda Pezeszkiana, pisemne kondolencje¹. Co znamienne, ze strony prezydenta FR zabrakło jakiegokolwiek oświadczenia wskazującego, kto jest odpowiedzialny za ten akt. Zostało to odnotowane przez opozycyjnych komentatorów jako brak pełnego wsparcia dla irańskiego sojusznika, przynajmniej na poziomie retorycznym. Prezydent Putin odbył natomiast rozmowy telefoniczne z głowami innych państw Zatoki Perskiej, wśród których znaleźli się prezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Muhammad ibn Zajid Al Nahajjan; emir Kataru, Tamim ibn Hamad Al Sani; król Bahrajnu, Hamad ibn Isa Al Chalifa; oraz premier i następca tronu Arabii Saudyjskiej, Muhammad ibn Salman. Według komunikatów strony rosyjskiej dokonano prezentacji stanowisk wobec eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie. Prezydent FR miał ponadto zapowiedzieć działania mediacyjne, dzięki którym miałyby zostać ograniczone irańskie ataki na obiekty cywilne w ww. państwach arabskich.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR 1 marca wydało oświadczenie potępiające zabicie przywódcy Islamskiej Republiki, Alego Chameneiego, jako złamanie „zasad cywilizowanych stosunków międzypaństwowych” i rażące naruszenie prawa międzynarodowego. Oprócz tego rosyjskie MSZ skrytykowało USA i Izrael za niszczenie obiektów cywilnych, a także zakłócenie światowego handlu ropą naftową i gazem ziemnym oraz pracy międzynarodowych hubów lotniczych, m.in. w Dubaju i Dosze. Oświadczenie zakończyło się wezwaniem do deeskalacji, zaprzestania działań zbrojnych oraz powrotu do procesu dyplomatycznego². Minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow odbył rozmowę telefoniczną ze swoim irańskim odpowiednikiem, Abbasem Aragczim. Potępił „niczym niesprokowany” izraelsko-amerykański atak na Iran jako dokonany „z naruszeniem zasad i norm prawa międzynarodowego, przy całkowitym ignorowaniu poważnych konsekwencji dla stabilności i bezpieczeństwa regionalnego oraz globalnego”³.

Ze strony rosyjskiej również Władimir Wołodin, przewodniczący Dumy Państwowej, przekazał swojemu irańskiemu odpowiednikowi, Mohammadowi Bagherowi Ghalibafowi, kondolencje z powodu śmierci Alego Chameneiego. Wołodin napisał, że Duma „stanowczo potępia i uznaje za niedopuszczalne ingerowanie w sprawy suwerennego państwa oraz przestępczą rozprawę z jego prawowitym przywódcą”. Padły zatem dużo mocniejsze sformułowania niż te wychodzące ze strony MSZ i Kremla. W mniej oficjalnym wpisie, na swoim kanale na Telegramie, Wołodin podzielił się refleksją na temat współczesnego świata, w którym przestały działać instytucje międzynarodowe i została zatracona dotychczasowa równowaga. Przewodniczący Dumy uważa, że jedyną gwarancją bezpieczeństwa w tych warunkach pozostaje broń jądrowa. Oskarża „kolektywny Zachód” o cyniczne wykorzystywanie idei szerzenia demokracji w celu zdobycia wpływów w suwerennych państwach, o dążenie do osłabienia Rosji w latach 90. oraz budowanie wewnątrz tego państwa „piątej kolumny”, która miała następnie

¹ Zob. <http://kremlin.ru/events/president/letters/79237> [03.03.2026].

² Zob. https://t.me/MID_Russia/74886 [03.03.2026].

³ Zob. <https://www.interfax.ru/russia/1075202> [03.03.2026].

służyć jego interesom. Konkluzją Wołodina jest to, że obecną fazę konfliktów, turbulencji i napięć może przetrwać tylko takie państwo, którego społeczeństwo skonsolidowane jest wokół silnego lidera i obrony suwerenności⁴.

Warto też wspomnieć o słowach Dmitrija Miedwiediewa, byłego prezydenta i premiera Federacji Rosyjskiej, a obecnie wiceprzewodniczącego Rady Bezpieczeństwa FR. Na swoim kanale na portalu Telegram Miedwiediew skomentował atak na Iran stwierdzeniem, że poprzedzające go negocjacje były w sposób oczywisty przykryciem dla przygotowywanej agresji zbrojnej. W opinii Miedwiediewa ujawnia to prawdziwe oblicze USA, w domyśle jako państwa zakłamanego i niegodnego zaufania⁵.

Komentarze w mediach. Wydarzenia wokół Iranu zostały skomentowane w najważniejszych programach publicystycznych w rosyjskiej telewizji państwowej. Dziennikarze-propagandyści Władimir Sołowiow (program „Niedzielny wieczór”) oraz Dmitrij Kisielow („Wiadomości tygodnia”) nawiązali w tym kontekście do trwających od roku rozmów pokojowych w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie. W ich narracji agresja na Iran pozbawia USA wiarygodności jako partnera do rozmów pokojowych. Sołowiow widzi analogiczne mechanizmy w amerykańskim postępowaniu wobec Iranu i Rosji – od moralnego napiętnowania reżimu, poprzez sankcje, negocjacje, finansowanie opozycji, aż do interwencji militarnej na osłabionego przeciwnika – przy czym scenariusz irański miałby być bardziej zaawansowany w rozwoju i niejako obrazować przyszłe działania wobec Rosji. Kisielow określił z kolei ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie mianem „krachu zachodniej dyplomacji jako instytucji”. Sołowiow używa jeszcze ostrzejszego sformułowania, mówiąc, że „dyplomacja została w sobotę [28 lutego – przyp. autora] zniszczona jako narzędzie [polityki międzynarodowej]”⁶.

Komentatorzy i media po stronie opozycyjnej wskazują na możliwe negatywne implikacje dla przyszłych negocjacji pokojowych pomiędzy Rosją i Ukrainą. Prawnik i politolog Władimir Pastuchow utrzymuje, że zachodnie interwencje zbrojne w XXI wieku „utwierdzają Moskwę w przekonaniu, że tych, którzy uderzają jako ostatni, zdeptuje się jako pierwszych”, co z biegiem czasu doprowadziło do wzmożonej agresji Federacji Rosyjskiej⁷. Niedoszły kandydat opozycji w ostatnich wyborach prezydenckich, Borys Nadieżdin, sceptycznie odnosi się do możliwości dokonania w przyszłości przez USA podobnej operacji wymierzonej w autorytarne władze Federacji Rosyjskiej. W jego opinii reżim rosyjski w porównaniu z irańskim charakteryzuje się stosunkowo wysokim poparciem społecznym, dużo mniejszym stopniem represyjności oraz posiadaniem arsenału nuklearnego. Z drugiej strony Nadieżdin uważa, że porażki kolejnych autorytarnych reżimów będących sojusznikami Władimira Putina (Syria, Wenezuela, a obecnie Kuba i Iran) uderzają w jego osobisty autorytet, zarówno w kraju, jak i za granicą⁸. Podobne wnioski wyciąga w swoim komentarzu Siergiej Parchomienko, określając rosyjskie wsparcie dla sojuszników mianem „bańki” bez pokrycia w rzeczywistości⁹.

Podsumowanie. Wiele zarzutów formułowanych przez stronę rosyjską pod adresem USA i Izraela przypomina oświadczenia państw zachodnich w reakcji na pełnoskalową agresję Rosji na Ukrainę: są to wezwania do deeskalacji, potępienie ataków na ludność i infrastrukturę cywilną oraz oskarżenia o destabilizację handlu międzynarodowego (przy czym w przypadku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego chodziło przede wszystkim o eksport żywności do państw Globalnego Południa). Władze Federacji Rosyjskiej mogą znaleźć dla swoich postulatów szerokie poparcie na arenie międzynarodowej w państwach zainteresowanych jak najszybszym odblokowaniem dostaw surowców znad Zatoki Perskiej. Ponadto Rosja może dyskredytować na forum międzynarodowym kierowane wobec niej zarzuty o agresję i pogwałcenie suwerenności innego państwa, argumentując, że USA prowadzą bardzo podobną politykę w innych częściach świata. Prawdopodobnie pozwoli to Federacji Rosyjskiej dalej przełamywać międzynarodową izolację, w jakiej znalazła się po 2022 r., a co za tym idzie – zmniejszać efektywność sankcji gospodarczych. Jednocześnie wzrośnie cena oraz popyt na rosyjską ropę

⁴ Zob. https://t.me/vv_volodin/1485 [03.03.2026].

⁵ Zob. https://t.me/medvedev_telegram/636 [03.03.2026].

⁶ Zob. <https://t.me/agentstvovnews/14207> [03.03.2026].

⁷ Zob. https://t.me/v_pastukhov/1832 [03.03.2026].

⁸ Zob. <https://t.me/BorisNadezhdin/2081> [03.03.2026].

⁹ Zob. <https://t.me/sparkhomenkovoice/3773> [03.03.2026].

naftową Urals, która jest jednym z zamienników dla irańskiej ropy naftowej gatunków Iranian Light, Iranian Heavy, Forozan oraz Sooroosh, co wpłynie pozytywnie na stan budżetu państwa.

Ponadto agresywne działania Izraela po 2023 r., które miały wpływ na kryzys humanitarny w Strefie Gazy, a także fizyczna likwidacja politycznego kierownictwa Iranu w obecnej fazie konfliktu pozwalają politykom i propagandystom związanym z Kremlm tworzyć obraz rosyjskiej inwazji na Ukrainę jako operacji relatywnie „humanitarnej” i „cywilizowanej”, tj. niepowodującej tak wielu strat w ludności cywilnej i niebiorącej za cel politycznego kierownictwa Ukrainy. Dla obserwatorów obeznanych z kontekstem ukraińskim może być oczywiste, że prezydent Wołodymyr Zełenski zawdzięcza fizyczne przetrwanie przede wszystkim sprawnej obronie Kijowa w pierwszych dniach wojny, odpowiedniemu działaniu swoich służb kontrwywiadowczych oraz ograniczonym możliwościom technicznym armii rosyjskiej. Jednak narracja rosyjska wciąż może przekonać członków społeczności mniej orientujących się w realiach konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

W kwestii rzekomego zagrożenia Federacji Rosyjskiej atakiem podobnym do tego, jakiego w ostatnich dniach doświadczył Iran, należy raczej zgodzić się z komentarzem Borysa Nadieżdina, który widzi po stronie rosyjskiego reżimu zasadnicze przewagi, którymi nie dysponują władze w Teheranie. Zapewne zdają sobie z tego sprawę również politycy i publicyści związani z Kremlm, którzy mimo to przedstawiają narrację o Rosji jako potencjalnej kolejnej ofierze agresji. W tym kontekście ich słowa należy rozpatrywać jako element kampanii propagandowej skierowanej do własnych obywateli, której celem ma być maksymalna konsolidacja wokół osoby Władimira Putina, wysiłku zbrojnego i obrony suwerenności. To ostatnie dotyczy także sfery cyfrowej, co jest istotne w kontekście eskalacji działań prowadzących do zablokowania Telegramu i innych zagranicznych platform internetowych w Federacji Rosyjskiej i zastąpienia ich infrastrukturą w pełni podporządkowaną państwu (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1444](#)).